

Zdzisław Pawluczuk

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w Lublinie w latach 1906-1939

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 57, 139-165

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku

ZDZISŁAW PAWLUCZUK

*Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Lublinie
w latach 1906–1939*

Société Polonaise de Gymnastique „Faucon” („Sokół”) à Lublin
de 1906 à 1939

POCZĄTKI „SOKOŁA” W ZABORZE ROSYJSKIM

Początki polskiego „Sokoła” są ściśle związane z jego pojawieniem się w Czechach. Tam właśnie w lutym 1862 r. ukonstytuowało się Praskie Zrzeszenie Gimnastyczne, które w dwa lata później przyjęło nazwę „Sokół”. Na fali wielkiego ożywienia czeskiego życia narodowego utworzono w celu obrony języka ojczystego i tradycji narodowych Stowarzyszenie Gimnastyczne „Sokół”. Stowarzyszenie miało także przeciwstawić się rozprzestrzeniającym się wpływom niemieckiego turneryzmu. Podobnie w Polsce, po upadku powstania styczniowego 1863 r., „Sokół” miał służyć narodowemu odrodzeniu, budzeniu i umacnianiu polskości poprzez upowszechnianie wychowania fizycznego i rozwijanie różnych form życia kulturalno-oświatowego. Zewnętrznym atrybutem „Sokoła” był ujednolicony mundur, odznaki i sztandary. Narodowa symbolika dominowała na wszelkiego rodzaju imprezach sokolich, na zlotach, zawodach sportowych, w corocznych obchodach rocznic historycznych.¹

¹ Szerzej na ten temat piszą: Marek Walc: *Sokol v české společnosti 1862–1938*, Praha 1996; *Sokol jeho vznik, vývoj a význam*. Mezinárodní konference Praha, září 1997, Praha 1998; M. Wolańczyk: *Macierz Sokola w 60-letnim rozwoju (1867–1927)*, Lwów 1927;

Za przykładem czeskim lwowscy akademicy utworzyli w 1867 r. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które następnie upowszechniło się na cały zabór austriacki, a stamtąd przeniknęło do zaboru pruskiego i do ośrodków emigracyjnych: Niemiec, Francji i innych krajów Europy i Ameryki. Najpóźniej pojawił się „Sokół” w zaborze rosyjskim i w Rosji, chociaż zaistniał nielegalnie w Odessie w 1888 r. Jednakże tam władze policyjne go rozbiły, a jego założycieli zesłały na Sybir.²

Do zaboru rosyjskiego „Sokół” przeniknął z Galicji. Trafił na działające wcześniej konspiracyjnie młodzieżowe zespoły i szkoły gimnastyczne oraz Warszawskie Towarzystwo Cyklistów, Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie i Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie. Na wystawie sportowej na Dynasach w 1903 r. odbyły się pierwsze publiczne ćwiczenia gimnastyki sokolskiej z udziałem wzorowej drużyny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Krakowa i jego naczelnika, Szczęsnego Rucińskiego. Całością kierował przewodniczący „Koła Gimnastycznego” w WTC, Karol Noskiewicz. Jednakże ujawnienie inicjatyw założenia „Sokoła” w Warszawie miało miejsce dopiero w 1905 r., kiedy 17/30 października ukazał się manifest cara zapowiadający swobody demokratyczne, w tym wolność zgromadzeń i stowarzyszeń. Pierwsze oficjalne informacje o tym manifeste dotarły do Warszawy w dniach 1–2 listopada tego roku. Mieszkańcy Warszawy zaimprovizowali uliczne pochody i wiece. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wystąpiło z inicjatywą urządzenia manifestacyjnego pochodu narodowego w dniu 5 listopada. Jeden z jego współorganizatorów, znany warszawski adwokat Karol Malczewski, zaprosił do siebie tych, którzy interesowali się wychowaniem fizycznym według wzorów sokolskich. W dniu 7 listopada odbyło się zebranie, któremu przewodniczył lekarz Tadeusz Trzeciński, a sekretarzem również lekarz, Władysław Osmolski. Omówiono i przyjęto projekt organizacyjny Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Warszawie. Ustalono, że poszczególne kółka gimnastyczne przedyskutują propozycje statutowe i zaproponują ostateczny termin walnego zebrania. Drugie zebranie w sprawie sokolskiej odbyło się pod przewodnictwem Konstantego księcia Lubomirskiego 10 listopada. Przybyło na nie 145 osób. Ustaliło ono, że oficjalnie walne zebranie odbę-

Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, pr. zb. pod red. Z. Pawluczuka, Gdańsk 1996; J. Snopko: *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji w latach 1867–1914*, Białystok 1997; *Zarys dziejów sokolstwa polskiego w latach 1867–1997*, pod red. E. Małolepszego i Z. Pawluczuka, Częstochowa 2001, ss. 298.

² J. Bromirski: *Pierwsze Gniazdo Sokole pod zaborem rosyjskim „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»”* (organ Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, dalej: PG) 1938, 6–7, s. 233–238. Na terenie Rosji „Sokół” mógł być zakładany oficjalnie od 1906 r.

dzie się 14 listopada w Dolinie Szwajcarskiej. Jednakże władze policyjne nie wyraziły na nie zgody. Wówczas organizatorzy „Sokoła” uznali dzień 10 listopada 1905 r. za datę utworzenia Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Warszawie. W rzeczywistości zaś pierwsze gniazdo warszawskie założono w dniu 5 grudnia 1905 r.³

W sali Stanisława Majewskiego na Nowym Świecie 5 odbyło się właśnie 5 grudnia walne zebranie, które wybrało tymczasowe władze Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z prezesem Tadeuszem Trzczańskim na czele. Gniazdo przyjęło imię Tadeusza Kościuszki. Liczyło 989 członków czynnych. Wyloniono też komisję do opracowania statutu w składzie: Stanisław Popowski, Klemens Starzyński, Jan Guirard, Karol Malczewski i Tadeusz Koszutski. Po zrezygnowaniu Tadeusza Trzczańskiego z prezesa po kilkunastu dniach wybrano w jego miejsce Klemensa Starzyńskiego, u którego znalazła się siedziba zarządu przy ul. Królewskiej. Tutaj, w jego hali warsztatowej, odbywały się ćwiczenia gimnastyczne. Latem wszystkie zajęcia przeniesiono do parku wystaw rolniczych na Agrykoli, gdzie 1 lipca 1906 r. otwarto pierwsze sokolskie boisko sportowe w Warszawie. Wśród członków gniazda przeważali rzemieślnicy, robotnicy i studenci; łącznie było 1200 członków, w tym w oddziale sokoląt 212 chłopców i dziewcząt. Kierował nimi lekarz Stefan Pieńkowski. Jeden z oddziałów utworzono na Woli. Zorganizowano własną orkiestrę.⁴

Drugie gniazdo założyli 24 grudnia tego roku członkowie Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Członków czynnych było 1200, w tym 246 druhen, popierających 100 osób. Ćwiczenia odbywały się codziennie w salach Doliny Szwajcarskiej. Ćwiczyły 3 drużyny, przeciętnie po 100 osób w każdej. Kobiety tworzyły grupy po 30 druhen w każdej. Utworzono własną orkiestrę dętą, mieszaną i mandolinistów. 70 druhow tworzyło oddział kolarski. Korzystano z własnej biblioteki. Towarzystwo przyjęło za swego patrona generała Henryka Dąbrowskiego.⁵

Trzecie gniazdo im. Jana Kilińskiego założyli 27 grudnia 1905 r. członkowie drużyn młodzieży robotniczej, rzemieślniczej i studenckiej z Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. W zebraniu organizacyjno-założycielskim uczestniczyło 312 osób. Wybrano tymczasowy zarząd z prezesem Lucjanem Kobyleckim na czele. Do ćwiczeń korzystano początkowo z po-

³ K. Starzyński: *Geneza i dzieje „Sokoła” w Kongresówce 1905–1930*, PG 1931, 7, s. 101–110; *Z życia Sokola. Dzielnica Mazowiecka. Przemówienie na akademii, druha posła Jana Rudnickiego*, *ibid.*, 1926, 4, s. 44–45.

⁴ *Gniazdo I-sze, „Sokół”*, 1906, 2, s. 2. (Organ Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Królestwie Polskim — wychodził jako dwutygodnik w latach 1906–1907).

⁵ *Gniazdo Warszawa II*, *ibid.*

mieszkań gniazda IV oraz organizowano zajęcia w różnych częściach miasta, np. na Lesznie w prywatnej szkole gimnastyki Rudolfa Graffa. Był on jednocześnie nauczycielem tych ćwiczeń. Na Pradze, w szkole Gecena ćwiczyły 3 zastępy po 15 sokołów w każdym. Na wiosnę 1906 r. wydzierżawiono teren przy szkole technicznej w Alejach Jerozolimskich, gdzie ćwiczyło 219 druhow i druhen. Kierował nimi wiceprezes gniazda Juliusz Kosiński. Raz w tygodniu odbywała swoje zajęcia 40-osobowa sekcja pływacka. Jej kapitanem był Wincenty Wehr. Postanowiono też zorganizować chór i orkiestrę.⁶

Początek gniazda „czwartaków” dała drużyna koła gimnastycznego Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, zorganizowanego w roku 1896. Na zebraniu w dniu 29 grudnia 1905 roku 38 członków koła gimnastycznego ogłosiło się Polskim Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” Warszawa IV z prezesem Janem Rudnickim na czele. Na Dynasach przy ul. Topiel kilkakrotnie organizowano dla publiczności ćwiczenia pokazowe i zawody na przyrządach i przy dźwiękach orkiestry pod batutą K. Namysłowskiego. W tym czasie gniazdo liczyło 320 członków zwyczajnych i 20 popierających oraz 60 sokołat (zwanych dorostem). Po 20 lipca 1906 r. liczba członków przekroczyła 600 osób. Wśród członków najwięcej było rzemieślników i uczniów terminatorów, jak np.: krawców, ślusarzy, tapicerów, kamieniarzy.⁷

Piąte warszawskie towarzystwo sokole powstało z żeńskiego zespołu gimnastycznego zakładu i szkoły tanecznej Heleny Reinschmidt (Prawdziej) Kuczalskiej. Z jej inicjatywy zespół ten przyjął imię bohaterki Mickiewiczowskiej — „Grażyna”. Początkowo było w nim 156 druhen.⁸

W związku z powstaniem samodzielnych towarzystw również poza Warszawą, jak np.: w Łowiczu, Żyrardowie, Grodzisku, Pruszkowie, Płocku, Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskim, Częstochowie, Lublinie, Siedlcach, Ciechanowie i Łomży, stanął przed „Sokołem” problem jego struktury organizacyjnej w zaborze rosyjskim, chociaż można było wzorować się na rozwiązaniach w zaborze austriackim czy pruskim. Projekt tworzenia filii jednego gniazda upadł. W tej sprawie odbyło się 28 stycznia 1906 r. zebranie założycieli. Powołano na nim Komisję Organizacyjną, w skład której weszli przedstawiciele poszczególnych gniazd warszawskich. Powołano też tymczasowe kierownictwo (wydział) tej Komisji na czele z: prezesem Lucjanem Kobyleckim, Stanisławem Popowskim, Janem Rudnickim, Klemensem Starzyńskim, Janem

⁶ *Gniazdo Warszawa III, ibid.*, 1906, 3, s. 5–6.

⁷ *Gniazdo Warszawa IV, ibid.*, 1906, 2, s. 3–4, zob. *Z życia Sokola, op. cit.*

⁸ *Warszawa — Gniazdo V. Protokół Walnego Zgromadzenia z dnia 12 lutego 1925*, PG 1925, 3, s. 65; T. Walczewska: *W latach 1900–1905*, PG 1926, 7, s. 79–80; *Dział Organizacji Sokolic, I. M. (Iza Mandukowa — Z.P.): Dwudziestolecie gniazda Grażyna w Warszawie*, PG 1926, 23, s. 268–269.

Guirardem, Karolem Noskiewiczem i in. Na tymże zebraniu, w wyniku szerokiej dyskusji, przyjęto następującą strukturę organizacyjną: gniazdo jako podstawowa jednostka wyposażona w jednolity statut, okręg jako federacja kilku gniazd w granicach obowiązującej jednostki terytorialnej, związek jako federacja okręgów. Posiedzenia tej komisji odbywały się prawie co miesiąc.⁹

Na jednym z pierwszych posiedzeń ostatecznie przyjęto statut Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Warszawie i przekazano go do Komisji Gubernialnej celem zatwierdzenia. W dniu 6 czerwca 1906 r. Komisja ta ogłosiła w obecności założycieli, że aktu tego dopełniła w dniu 29 maja 1906 r. wraz z wpisaniem do rejestru stowarzyszeń i związków z Guberni Warszawskiej pod numerem 3.¹⁰

Zalegalizowany Statut Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” był wzorowany na statutach gniazd z Małopolski. Składał się on z 6 rozdziałów i 34 paragrafów. W paragrafie czwartym napisano:

„Towarzystwo ma na celu rozwój i pielęgnowanie gimnastyki w ogóle, a w szczególności gimnastyki higieniczno-racjonalnej i wychowawczej i wyrabianie za pomocą niej w członkach towarzystwa ducha męskiej dzielności, karności i łączności. Wszelkiego rodzaju agitacja polityczna pośród członków Towarzystwa jest wykluczona. Towarzystwo spełnia to zadanie¹¹:

- a) utrzymując zakłady i sale gimnastyczne dla członków, tudzież szkoły gimnastyczne dla uczniów i uczennic małoletnich;
- b) kształcąc nauczycieli gimnastyki;
- c) uprawiając wszelkiego rodzaju sporty, jako to: szermierkę, jazdę konną, jazdę na kole, pływanie, wioślarstwo, łyżwiarstwo itp.;
- d) wpływając na rozwój gimnastyki w kraju;
- e) urządzając publiczne ćwiczenia i zawody, a także wspólne obchody, wycieczki i zabawy towarzyskie;
- f) utrzymując bibliotekę dla członków;
- g) wydając czasopismo i dzieła mające na widoku rozwój ćwiczeń fizycznych;
- h) utrzymując chór i kapelę z członków Towarzystwa;
- i) utrzymując odczyty z dziedziny wychowania fizycznego;
- k) starając się o rozwój innych polskich towarzystw gimnastycznych przez zakładanie swoich własnych oddziałów w innych miastach i miejscowościach.”

W tym rozdziale mieściła się cała różnorodna działalność, której przed „Sokołem” nie prowadziła żadna inna organizacja sportowa czy gimnastyczna. To właśnie różniło „Sokoła”, że poprzez ciało kształcił ducha.

⁹ W. Morsztynkiewicz: *Protokół II zebrania założycieli Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, odbytego w Warszawie w dniu 29 lipca 1906 r. w gmachu Tow. Wioślarskiego, „Sokół”, 1906, 3, s. 11–13.

¹⁰ „Sokół”, 1906, 1, s. 8 (notatka o rejestracji — Z.P.).

¹¹ Zob.: *Statut Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Warszawie, ibid.*, s. 8–12.

Drugi rozdział omawiał obowiązki i prawa członków, wśród których wyróżniano członków honorowych, zwyczajnych i popierających. W trzecim rozdziale zostały przedstawione źródła funduszków towarzystwa. Składały się na nie: wpisowe, składki członkowskie, opłaty za ćwiczenia, za używanie przyrządów i przyborów, dochody z wycieczek, zabaw, koncertów, odczytów, zapisy, subwencje, dary itp. W czwartym rozdziale omawiano sprawy związane z obiektami i pomieszczeniami, nadzorem technicznym i medycznym oraz formy ćwiczeń i kierujące nimi grono nauczycielskie.¹²

W rozdziale V „Zarząd Towarzystwa” przedstawiono organy kierownicze „Sokoła”, jak: walne zgromadzenie i wydział. Wydział składał się z 18 członków, naczelnika i jego zastępcy, wybranych przez walne zgromadzenie na trzy lata. Po upływie pierwszego roku ustępowało 6 członków przez losowanie; po upływie drugiego roku wychodziło 6 innych przez losowanie z liczby pozostałych 12, po upływie zaś trzeciego roku odchodziło sześciu pozostałych, wybranych pierwotnie. Wychodzący członkowie mogli być wybrani ponownie. Najbliższe walne zgromadzenie dokonywało wyboru uzupełniającego do końca trzechlecia. Paragraf 24 mówił o konstytuowaniu się wydziału, tj. wyboru corocznego ze swego grona większością głosów prezesa, pierwszego i drugiego zastępcę prezesa, sekretarza i podsekretarza, kasjera (skarbnika) i jego pomocnika, bibliotekarza, starostę (gospodarza) i jego zastępcę, a w razie potrzeby i innych członków funkcyjnych. Pozostałe paragrafy dotyczyły zakresu czynności wydziału, podobnie jak we wszystkich innych tego typu organizacjach. Widzimy też, że w dzisiejszym rozumieniu ówczesny wydział spełniał rolę zarządu, a więc organu wykonawczo-zarządzającego, zaś walne zgromadzenie stanowiło organ najwyższej władzy jurysdykcyjnej towarzystwa.¹³

Momentem przełomowym w zakończeniu dyskusji na temat kształtu organizacyjnego ruchu sokolskiego w zaborze rosyjskim było drugie zebranie założycieli w dniu 28 lipca 1906 r. w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Uczestniczyli w nim delegaci ze wszystkich gniazd Królestwa Polskiego, ogółem 85 założycieli, w tym z Zagłębia Dąbrowskiego, Łodzi, Częstochowy, Lublina i in. Problemem najbardziej dyskusyjnym była sprawa ordynacji wyborczej i trybu głosowania do władz związkowych. Przyjęto jednak wniosek z posiedzenia Komisji Organizacyjnej z dnia 23 lipca tego roku, aby głosować nie gniazdami, lecz okręgami i aby każdy okręg miał w wydziale głównym liczbę członków proporcjonalną do liczby członków w okręgu. I tak: Okręg Warszawski z 3348 członkami miałby w Zarządzie Głównym 8 przed-

¹² *Ibid.*

¹³ *Ibid.*

stawicieli, Zagłębie Dąbrowskie z 1700 członkami — 4, Łódź z 1330 — 3, Kalisz z 600 — 1, Lublin z 200 — 1, Częstochowa z 205 — 1, pozostałe okręgi miały mieć po jednym delegacie, lecz z głosem doradczym. Po przyjęciu tego wniosku dokonano wyboru 18 członków Wydziału Głównego (Główny Zarząd) PTG „Sokół” w Królestwie Polskim. Zostali nimi: Bronisław Bukowiński (Zagłębie), Stefan Dziewulski (Warszawa), Witold Eichler (Łódź), Stefan Falkowski (Zagłębie), Lucjan Kobylecki (Warszawa), Mieczysław Korkowski (Częstochowa), Paweł Małachowski (Łódź), Antoni Marylski (Warszawa), Wacław Morsztynkiewicz (Łódź), Stanisław Popowski (Warszawa), Stefan Radzikowski (Lublin), Emil Rauer (Warszawa), Jan Rudnicki (Warszawa), Kazimierz Srokowski (Zagłębie), Klemens Starzyński (Warszawa), Władysław Stpiczyński (Warszawa), Maksymilian Walicki (Kalisz), Stanisław Wierzbowski (Zagłębie). Następnie ukonstytuował się organ kierowniczy tego wydziału: prezes Lucjan Kobylecki, wiceprezysi: Kazimierz Srokowski i Stanisław Popowski, sekretarz Stefan Dziewulski, zastępca sekretarza Jan Rudnicki, skarbnik Władysław Stpiczyński. W dalszej części dyskusji zwrócono uwagę na konieczność wprowadzenia zmian do obecnego statutu PTG „Sokół” i opracowania statutu związkowego, który uwzględniałby podział na gniazda, okręgi, prawo zrzeszania się w związku i jego strukturę władz oraz stały tryb wyborów. Ustalono, że te sprawy czasowo uregulują regulaminy dla okręgów i związku.¹⁴

Ożywioną i kontrowersyjną dyskusję wywołał punkt 7 porządku dziennego zebrania założycielskiego pt. „gniazda niewieście”. W tej sprawie zabrała głos dr Helena Prawdzic-Kuczalska, zgłaszając podanie o przyjęcie gniazda „Grażyny” do „Sokoła” jako samodzielnego gniazda żeńskiego. Podała przy tym następujące uzasadnienia: 1) członkiniami gniazda są pracujące kobiety, które nie są w stanie opłacać obowiązujących składek, 2) do kobiet winien być stosowany zupełnie odmienny system ćwiczeń gimnastycznych, 3) łączenie we wspólnych ćwiczeniach z mężczyznami jest niepożądane, 4) powołanie się na przykład czeski, gdzie gniazda żeńskie działają w oparciu o autonomiczny ustrój. Przeciwno tworzeniu samodzielnych gniazd żeńskich wystąpił członek komisji organizacyjnej dr Kazimierz Srokowski. Swój sprzeciw motywował niezgodnością z zasadami ruchu sokolskiego. Wobec braku jednolitego stanowiska przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek dhny Kuczalskiej o przyjęcie „Grażyny” do organizacji związkowej. „Za” głosowało 32 delegatów, „przeciw” 20. Jednocześnie ustalono, że stowarzyszenie „Grażyna” będzie jedynym gniazdem żeńskim upoważnionym do pracy wśród kobiet.¹⁵

¹⁴ Morsztynkiewicz: *Protokół II zebrania...*, s. 11–13.

¹⁵ *Ibid.*

Zjazd założycielski zatwierdził dwutygodnik „Sokół”, jako organ Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolskich w Królestwie Polskim (PGTS). Pierwszy numer został wydrukowany w liczbie 3000 egzemplarzy w drukarni Edwarda Nicza i S-ki na Nowym Świecie 70 z datą 1 sierpnia 1906 r. Głównymi redaktorami i wydawcami byli: Stanisław Popowski, dr Jan Guirard i Stefan Dziewulski. W 1906 r. wydrukowano 10 numerów, a w 1907 — 10 do 15 maja tego roku. Po zarządzeniu władz w marcu 1907 r. zawieszającym działalność „Sokoła” na czas trwania stanu wojennego, udało się jeszcze wydać 5 jego numerów. Dwutygodnik zajmował się propagandą ruchu sokolskiego i upowszechnianiem jego idei. Obok artykułów teoretycznych o wychowaniu fizycznym i metodach gimnastycznych szwedzkich, niemieckich i polskich (sokolskich), zawierał także osnovy ćwiczeń praktycznych itp.

Na łamach „Sokoła” z dnia 1 kwietnia 1907 r. (nr 7–8) ukazał się projekt regulaminu komisji zdrowotno-higienicznej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Królestwie Polskim. Doktor Jan Guirard proponował, aby taką komisję miało każde gniazdo. Głównym jej celem byłoby kierowanie wychowaniem fizycznym pod względem zdrowotnym i higienicznym oraz ochrona ćwiczących od chorób i szkodliwych wpływów, mogących powstać na skutek źle stosowanej gimnastyki i jej nadużyć. Komisja taka byłaby organem doradczym w sprawach wychowania fizycznego, a przede wszystkim gimnastyki i higienicznych urządzeń.

Największą imprezą sokolską w Warszawie po legalizacji było otwarcie pierwszego w zaborze rosyjskim boiska sportowego (sokolni) w powiązaniu z poświęceniem sztandaru gniazda I. W dniu 1 lipca 1906 r. zebrało się w hali na Agrykoli około 5 tysięcy sokołów i około 20 tysięcy publiczności, zgromadzonej dookoła boiska. W imprezie brały udział wszystkie gniazda warszawskie, chociaż organizatorami i gospodarzami byli druhowie „Sokoła” I. W głównej trybunie zasiedli delegaci sokolscy z Wilna, Petersburga, Kijowa, Dąbrowy Górniczej, Lublina i in. Na sąsiednich trybunach miejsca zajęli przedstawiciele: Kasy im. Mianowskiego, kasy literatów i dziennikarzy, Towarzystwa Lekarskiego, Higienicznego, Farmaceutów, Stowarzyszenia Handlowców, Związków Zawodowych, „Lutni”, Towarzystw Kredytowych, Cechów itp. Aktu uroczystego otwarcia boiska dokonał sekretarz gospodarczy Stanisław Brzostowski. Następnie przemawiał prezes Klemens Starzyński i inni. Przez boisko przeszli sokoli w mundurach ćwiczebnych i ze świeżo poświęconym sztandarem.¹⁶

Natomiast dziełem Zarządu Głównego Komisji Organizacyjnej PGTS było zorganizowanie w dniach 20 lipca–1 września 1906 r. pierwszego kursu

¹⁶ *Otwarcie sokolni*, „Sokół”, 1906, 2, s. 4–9.

nauczycielskiego. Uczestniczyło w nim 43 druhow z gniazd warszawskich i 19 z gniazd prowincjonalnych, w tym z Łomży, Płocka, Grodziska, Pruszkowa, Skierniewic, Włocławka, Sieradza, Ciechanowa, Kalisza, Sierpca, Łowicza, Zduńskiej Woli i Lublina. Jego głównym celem było przygotowanie i wyszkolenie odpowiedniej liczby naczelników i nauczycieli gimnastyki dla gniazd prowincjonalnych. Kierownikiem kursu został naczelnik Okręgu Krakowskiego, Szczęsny Ruciński przy współudziale Karola Noskiewicza oraz dr. Stefana Pieńkowskiego. Ten ostatni wykładał anatomię, fizjologię i higienę.¹⁷

POLSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ”
W LUBLINIE W LATACH 1906–1920

Status Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lublinie został zalegalizowany w pierwszej połowie 1906 r. Pierwszy jego zarząd wówczas tworzyli: dr Adam Majewski — prezes, Jan Markowicz — wiceprezes i kierownik komisji dochodów niestałych, Aleksander Zawadzki — skarbnik (przejął po Stefanie Radzikowskim), Jan Łysakowski — przewodniczący komisji „grona nauczycielskiego” oraz Adolf Wolny, Julian Lisowski, Henryk Koterwas, Stanisław Kalicki i Józef Lambert. Na naczelnika powołano sokoła czeskiego Stanisława Kowarzyka. Zorganizował on wielkim nakładem pracy drużynę męską i żeńską. Przy nim działało „grono nauczycielskie”, które prowadziło swoje zajęcia w gmachu poddominikańskim przy ulicy Jezuickiej. Dzięki pomocy Zarządu Towarzystwa Dobroczyńności uzyskano w tym gmachu pomieszczenie na parterze, które przerobiono na salę gimnastyczną. Zakupiono do niej przyrządy do ćwiczeń. Przy skarbniku utworzono specjalny fundusz na budowę własnej sokolni; pieniądze gromadzono na koncie bankowym. Dochody gniazdo czerpało ze składek członkowskich, ze sprzedaży kart wstępu na towarzyskie wieczory (zabawy taneczne), koncerty i przedstawienia amatorskie. Z inicjatywy Wolnego utworzono własną orkiestrę, która organizowała występy w parku. Dr Lambert zorganizował lotny oddział kolarski. Zaczęto tworzyć oddział konny.¹⁸

Dnia 1 marca 1907 r. władze zaborcze zawiesiły działalność „Sokoła”, a w miesiąc później wprowadziły decyzję o jego likwidacji. Wówczas władze sokole postanowiły przerwać działalność tylko pozornie, przechodząc do pracy konspiracyjnej. W miejsce gniazd zaczęto legalizować rozmaite,

¹⁷ *Kurs wakacyjny grona nauczycielskiego*, „Sokół”, 1906, 3, s. 6–9 (uczestnicy kursu); *Kurs nauczycielski w Warszawie*, „Sokół”, 1906, 3, s. 15.

¹⁸ A. Majewski: *Sokół w Lublinie przed wojną*, „Głos Lubelski” (dalej: GL) 1922, 151, s. 5.

niby wycieczkowe, krajoznawcze i sportowe organizacje. Gniazdo lubelskie przyjęło w konspiracji nazwę Towarzystwa Muzycznego „Harmonia”. Oficjalnie utworzono nowy zarząd, zaś stary stał się komisją organizacyjną, która wydzierżawiła park „Rusałka”, gdzie orkiestra sokola dawała koncerty i przygrywała na zabawach towarzyskich. Powołano także chór i sekcję teatru amatorskiego oraz otwarto bibliotekę i czytelnię. Komisja organizacyjna z czasem przekształciła się w Komisję Zabaw Ruchowych. Dzięki aktywności liczba członków przekroczyła 1500 osób. Ta popularność zwróciła uwagę władz policyjnych, które w grudniu 1909 r. aresztowały dha Majewskiego, a sąd carski skazał go na 3 lata zsyłki w głąb Rosji. Jednak nie udało się rozbić konspiracji sokolej, a miejsce Majewskiego zajął dh Jan Markowicz. Urządzano liczne wycieczki, a z dala od żandarmsko-policyjnego oka uprawiano ćwiczenia wojskowe. W 1910 r. zastęp lubelski uczestniczył w 600-osobowej grupie z Królestwa biorącej udział w obchodach rocznicy Grunwaldu w Krakowie.¹⁹

Na początku roku 1912 z inicjatywy Antoniego Radzikowskiego Komisja Zabaw Ruchowych wróciła do nazwy — Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i zgłosiła akces do działającego również w konspiracji Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Królestwie Polskim. Ukonstytuował się zarząd w składzie: prezes i naczelnik Antoni Radzikowski, wiceprezes Jan Mączka, zastępca naczelnika Edmund Optołowicz, członkowie: Aleksandra Radzikowska, Regina Sroczyńska i Jadwiga Optołowicz. Wymienione drużyny przewodziły oddziałowi żeńskiemu i prowadziły w nim ćwiczenia gimnastyczne dwa razy w tygodniu. Zajęcia odbywały się w sali przy ul. Dominikańskiej i róg Złotej. Na zakończenie roku szkoleniowego urządzano w resursie lubelskiej popisy gimnastyczne oddziału męskiego i żeńskiego oraz młodzieży. Po wybuchu wojny w 1914 r. władze policyjne zakazały prowadzenia działalności gimnastyczno-sportowej.²⁰

Po zajęciu Lublina przez Austriaków w roku 1915 władze sokolskie ujawniły organizację, która przed rozpoczęciem działalności musiała zarejestrować swój nowy statut, zgodnie z prawem austriackim. Zebranie organizacyjne w tej sprawie odbyło się 21 października 1916 r. Wybrało ono zarząd w następującym składzie: prezes Wacław Moritz, wiceprezes Saturnin Osiński, sekretarz Ryszard Wojdaliński, jego zastępca Jan Grzankowski, skarbnik Witold Narzymiski, jego zastępca Stanisław Borkowski, gospodarz Bronisław Zombirt, naczelnik Antoni Radzikowski, zastępca naczelnika Władysław Olędzki, kapelan ks. Jan Władziński oraz Daniel Śliwicki. Sekretariat

¹⁹ *Ibid.*

²⁰ *Ibid.*; *Sokół konspiracyjny*, GL 1922, 150, s. 4.

gniazda mieścił się w lokalu szkoły żeńskiej Aleksandry Radzikowskiej przy ul. Królewskiej 15.²¹

W następnych latach wojny i okupacji skład zarządu gniazda radykalnie zmienił się. Prezesował Ryszard Wojdaliński, a naczelnictwo spoczywało w rękach Radzikowskiego i Aleksandry Radzikowskiej. Natomiast do zarządu weszli nowi ludzie: Feliks Moskalewski — redaktor i wydawca „Głosu Lubelskiego”, Mieczysław Bałdziński, Jan Pignarz i Olechowski.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej nastąpiły zmiany na stanowisku prezesa gniazda. Na własną prośbę ustąpił Ryszard Wojdaliński, który w wyborach parlamentarnych został wybrany w dniu 26 stycznia 1919 r. posłem Sejmu Ustawodawczego RP. Walne zgromadzenie gniazda, które odbyło się 31 stycznia tego roku, wybrało nowego prezesa i członków zarządu. Prezesem został Feliks Moskalewski, a jego zastępcami — A. Majewski i A. Wolny. Naczelnikami pozostali: A. Radzikowski, Jan Łysakowski i A. Radzikowska. Ponadto w skład zarządu wchodził: Henryk Bertram (skarbnik), Michał Dawid, Józef Lambert, Jan Markowicz, Chamski, Kowerski, Łukasik, Lacht, Olechowski, Szewczykowski i Filderówna. Delegatami na zjazd okręgowy zostali: F. Moskalewski i A. Radzikowski. Zebrani zatwierdzili ponadto sprawozdanie ustępującego prezesa Wojdalińskiego za rok 1918, stwierdzając, że organizacja znakomicie rozwija się i stale powiększają się jej szeregi. Naczelnik Radzikowski podkreślił dobre przygotowanie wojskowe członków, dzięki czemu kilkudziesięciu sokołów zgłosiło się do Wojska Polskiego. Uczczono pamięć dha Gorczycy, który zginął w obronie tworzonych granic odrodzonej Polski. Omówiono również osiągnięcia sekcji Pomocy Rodzinom Żołnierza Polskiego, która „fundusz zbiera poprzez urządzenie towarzyskich wieczorów lub zabaw tanecznych w sali gmachu poddominikańskiego”, gdzie ma swoją siedzibę „Sokół”. Wiele uwagi zebrani poświęcili przygotowaniom do zlotu Okręgu Lubelskiego oraz zjazdu zjednoczeniowego sokołów z ziem polskich dawnych trzech zaborów, co miało nastąpić w dniu 13 kwietnia 1919 r. Dr Majewski wygłosił na zakończenie zebrania referat „O zadaniach sokolstwa”.²²

W latach walki zbrojnej o granice państwa lubelscy sokoli starali się zachować normalną działalność. Prowadzono statutowe zajęcia dla wszystkich grup wiekowych sokołów. Organizowano pokazy i imprezy gimnastyczno-sportowe i kulturalne dla uczczenia historycznych rocznic narodowych i świąt religijnych. Odbywały się przygotowania do powitania w Lublinie zapowiadanej wizyty Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego oraz do ogół-

²¹ *Zalegalizowanie „Sokoła”,* GL 1916, 302, s. 2.

²² *Z Towarzystwa „Sokół”,* GL 1919, 42, s. 5.

nego zlotu sokołów. Jednocześnie sokoli uczestniczyli w szkoleniu wojskowym. W obliczu zagrożenia bolszewickiego w 1920 r. sokoli stanęli w szeregach straży obywatelskiej i zorganizowali szwadron jazdy. W służbach wojskowych pomocniczych uczestniczyło przeszło 200 sokołów.²³

DZIAŁALNOŚĆ GIMNASTYCZNO-SPORTOWA I KULTURALNO-OŚWIATOWA

W odrodzonym państwie polskim Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” stawiało przed sobą sprawę podnoszenia sprawności fizycznej i zdrowotnej społeczeństwa za podstawowy cel statutowej działalności. Wraz z nim wiązał się problem kształcenia cech obywatelskich: karność, ofiarność, zdyscyplinowania i odpowiedzialności w ramach własnej organizacji i wobec państwa zgodnie z hasłem: „w zdrowym ciele — zdrowy duch”. Realizacji tych celów służyła odpowiednia forma struktury organizacyjnej gniazda i jego udział w całym ruchu sokolskim jako przejaw życia społecznego i obywatelskiego. „Sokół” był więc organizatorem ćwiczeń i popisów gimnastycznych, zajęć i zawodów lekkoatletycznych lub innych dyscyplin sportowych. W dziedzinie kulturalno-oświatowej działały zespoły śpiewacze (chóry), teatr amatorski i orkiestry. Na zewnątrz gniazdo uczestniczyło w różnych przejawach życia miejscowej społeczności oraz w zawodach i zlotach okręgowych, dzielnicowych i ogólnokrajowych.

Od początku roku 1921 całe sokolstwo stało przed własnym szóstym zlotem ogólnopolskim w Warszawie w dniach 8–9 lipca.²⁴ Do udziału w nim przygotowywało się również gniazdo lubelskie, organizując kilka imprez o charakterze sportowym i kulturalno-oświatowym. Miały one dostarczyć trochę pieniędzy na utrzymanie własnej delegacji na zlocie oraz przygotować odpowiednią drużynę i zawodników do występów zlotowych. I tak 6–8 lutego odbył się wielki festyn z pokazami ćwiczeń gimnastycznych i lekkoatletycznych, zaś 5 maja zorganizowano tylko popisy gimnastyków i lekkoatletów. Ostatnim elementem przygotowań gniazda do zlotu był jego przegląd w dniu 4 czerwca. Przeglądu dokonał naczelnik okręgowy w obecności naczelnika Dzielnicy Mazowieckiej. Ustalono też skład osobowy reprezentacji gniazda na zlocie warszawskim w liczbie 50 druhen i druhow.²⁵

Sokoli lubelscy w liczbie 100 osób uczestniczyli w dniu 12 września w zlocie swego okręgu, który odbył się w Chełmie, a którego gospodarzem

²³ *Działalność „Sokoła” podczas najazdu bolszewickiego*, „Przegląd Sokoli” (dalej: PS) 1921, 3, s. 22–23; *Z życia dzielnic*, PS 1921, 7, s. 18–19.

²⁴ Zob.: S. Biega: *Pierwszy zlot na ziemi wolnej*, PS 1921, 2, s. 2–5; E. Kubalski: *Pierwszy zlot sokolstwa w wolnej Polsce*, PS 1921, 2, s. 5–11.

²⁵ *Wrażenia ze Zlotu Sokolstwa Polskiego w stolicy wolnej Polski w Warszawie*, GL 1921, 186, s. 3–4.

było miejscowe gniazdo. W tym też miesiącu — w dniach 17 i 18 — brali udział w okręgowych mistrzostwach lekkoatletycznych, w których pierwsze miejsce dla Sokoła w rzucie kulą zdobył naczelnik Władysław Kozioł. Ponadto sokoli lubelscy angażowali się w zakładanie nowych towarzystw sokolich, organizując w ustalonych miejscowościach pokazy gimnastyczne i lekkoatletyczne swoich drużyn. Udało się im powołać w 1921 r. nowe gniazda w Łucku i poza nim, a następnie utworzyć tam Okręg Wołyński.

W dniu 26 lutego 1922 r. odbyła się w Łucku uroczystość tamtejszych sokołów wręczenia sztandaru „Sokoła” polskiego z Bohum w Westfalii.²⁶

Wśród corocznych imprez, które po raz pierwszy zorganizowano po wojnie, był „Dzień Sokoła”. Powiązano go z jubileuszem patrona, Tadeusza Kościuszki. Wypadał on w dniu 2 października 1921 r. W obchody „Dnia Sokoła” byli zaangażowani nie tylko sokoli, ale cała społeczność lubelska z przedstawicielami miejscowych władz państwowych i samorządowych na czele. Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo kościelne, którym kierował kapelan ks. Władziński. Uczestniczyli w nim m.in.: wiceprezes ZTG „Sokół” w Polsce, Stanisław Biega, wojewoda lubelski Stanisław Moskalewski, prezydent miasta Szczepański, przewodniczący rady miasta Turczynowicz. Po mszy św. przedefilowały Krakowskim Przedmieściem i 3 Maja oddziały sokolskie z ochotniczą strażą pożarną i orkiestrą na czele. Bardzo ładnie prezentowali się kolarze i drużyna jazdy konnej. Po południu na boisku WKS przy ulicy Lipowej odbyły się pokazy gimnastyczne sokołów, w tym rytmiczne ćwiczenia druhen. Na zakończenie całej imprezy urządzono dla uczestników bankiet i zabawę taneczną.²⁷

Szczególnie ważnym wydarzeniem dla sokołów lubelskich i całego okręgu w roku 1922 miał być zlot dzielnicowy w Lublinie w dniach 4–5 czerwca oraz, w trakcie jego trwania, poświęcenie sztandaru gniazda lubelskiego. Ta impreza wymagała bardzo dużego wkładu pracy nie tylko ze strony samych sokołów, ale i pomocy wojewódzkich organów administracyjnych. Dlatego też musiało podjąć w tej sprawie ostateczną decyzję całe gniazdo lubelskie, co nastąpiło na walnym zebraniu w dniu 24 marca 1922 r. Wówczas powołano specjalny komitet w następującym składzie: przewodniczący — wojewoda lubelski Stanisław Moskalewski, prezes Okręgu Lubelskiego Feliks Moskalewski, mecenas Edward Rettinger, naczelnik Antoni Radzikowski, Stanisław Lambach, Władysław Szubstarski, Augustyn Paszkowski i lekarze — Garbaczewski i Modrzewski.

²⁶ *Zlot sokołów w Chełmie*, GL 1921, 246, s. 1; *Z życia prowincji. Chełm*, GL 1921, 252, s. 5; *Zawody w piłkę nożną i lekkoatletyczne w Lublinie o mistrzostwo Okręgu Lubelskiego*, GL 1921, 259, s. 8; *Sztandar sokoli z Westfalii dla T-wa „Sokół” w Łucku*, GL 1922, 43, s. 3; *Uroczystość sokoła w Łucku*, GL 1922, 58, s. 3.

²⁷ *Dzień Sokoła w Lublinie*, GL 1921, 263, s. 4–4; GL 1921, 269, s. 3.

W zlocie brały udział wszystkie okręgi Dzielnicy Mazowieckiej w liczbie przeszło 2500 druhow, drухen i młodzieży. Zlot rozpoczął się mszą św. polową na boisku WKS przy ul. Lipowej, podczas której poświęcone zostały sztandary gniazd Lublina i Łucka. Po nabożeństwie szeregi sokolskie udały się w uroczystym pochodzie przez miasto pod pomnik Unii Lubelskiej. Po południu odbyły się pokazy publiczne na boisku, wieczorem zaś uroczysta akademія w sali Rady Miasta. W drugim dniu zlotu miały miejsce w godzinach rannych zawody dzielnicowe, po południu zaś powtórny pokaz publiczny. Głównym gospodarzem zlotu dzielnicowego było gniazdo lubelskie.²⁸

Reprezentacja lubelska brała udział również w roku 1922 w jubileuszowym zlocie we Lwowie w dniach 23–25 czerwca i w zlocie Dzielnicy Wielkopolsko-Pomorskiej w dniach 13–15 sierpnia. We Lwowie Władysław Koziol zdobył w zawodach gimnastyczno-lekkoatletycznych szereg nagród, w tym I nagrodę w rzucie dyskiem, w pchnięciu kulą i w ćwiczeniach na kółkach, II — w skoku o tyczce i w ćwiczeniach na poręczy. Dzięki swemu naczelnikowi sokoli lubelscy zdobyli drużynowo III nagrodę w przechodzeniu przez parkan.²⁹ W Poznaniu takich osiągnięć nie było; występowała tam zbyt duża konkurencja.

W następnych latach tego typu imprezy były codziennością życia sokołowego. W ramach Okręgu Lubelskiego dochodziło niejednokrotnie do dwóch zlotów okręgowych, których gospodarzem były przeważnie nowo powstające gniazda. Oprócz tego drużyny sokole uczestniczyły w zlotach innych okręgów lub dzielnic. Przykładowo w roku 1924 w Okręgu Lubelskim miały miejsce 2 zloty: jeden w Kozłowie 31 sierpnia, drugi — w Zamościu 7–8 września. Natomiast wcześniej, bo 7–9 czerwca Wilno było gospodarzem zlotu Dzielnicy Mazowieckiej. W tym zlocie, jak i w okręgowych, sokoli lubelscy prezentowali nie tylko swoich gimnastyków i lekkoatletów, ale również drużynę kolarską, oddział konny i orkiestrę. Łącznie było z Okręgu 119 druhow, w tym 87 z gniazda lubelskiego. Wysoki poziom techniczny reprezentowała drużyna żeńska.³⁰

²⁸ *Z życia dzielnic*, PS 1922, 6, s. 93; *I Dzielnicowy Zlot Sokolstwa Polskiego w Lublinie*, GL 1922, 153, s. 3 i GL 1922, 154, s. 3.

²⁹ *Sokoli z Lublina na złotych godach we Lwowie*, GL 1922, 182; *Wyniki zawodów związkowych*, PG 1922, 6, s. 85–87.

³⁰ W czasie zlotu wileńskiego tamtejsze gniazdo otrzymało sztandar, zob.: *Zlot Kresowy w Wilnie*, *Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”* (dalej: PG) 1924, 7–8, s. 56–57; *Dzielnica Mazowiecka. Zlot Sokolów w Kozłowie*, PG 1924, 9, s. 93; *Ze zlotu w Kozłowie*, GL 1924, 242, s. 4; *Zlot Sokolów w Zamościu*, GL 1924, 247, s. 6. Na tym zlocie przemówienie wygłosił prezes Adam Zamoyski. Gniazdo Zamość otrzymało poświęcony sztandar.

Obok licznych pokazów gimnastycznych, coraz większą popularność zdobywała wśród mieszkańców Lublina sekcja kolarska. Dzieliła się ona na dwie drużyny: męską i żeńską. Wśród pierwszych na dystansie 5 i 10 km wyróżnili się: Władysław Borzęcki, Michał Dawid, Zygmunt Kozłowski i Stanisław Garczyński, zaś wśród sokolic na dystansie 1 km — Stanisława Kucharczykówna, Helena Osiekówna i Pawelcówna.³¹

W roku 1924 bardzo starannie przygotowywano się do obchodów rocznicy powstania listopadowego. W tym celu powołany został specjalny komitet, który przejął na siebie obowiązek zaprojektowania uroczystości, a następnie jego realizacji. Oto jego skład: Hanna Bryła, żona wicewojewody lubelskiego i członek „Sokoła”, Jadwiga Czech, Kamilia Dzwonkowska, Anna Moskalewska, Antonina Koryznowa, Jadwiga Makowska, Aleksandra Radzikowska, Czesława Zawistowska, Wanda Rettinger, Stanisław Bryła — wicewojewoda, Czesław Szczepański — prezydent miasta Lublina, kapelan ks. kan. Jan Władziński, Piotr Dzwonkowski, inż. Jan Markiewicz, mec. Edward Rettinger i Antoni Radzikowski. Zgodnie z programem tego komitetu obchody listopadowe miały zacząć się od uroczystego nabożeństwa w kościele Wizytek, a po nim — dekoracja weteranów powstania 1863 r. w sali gimnastycznej przy ul. Jezuickiej, defilada sokołów, popisy orkiestry sokolej, pokazy ćwiczeń gimnastycznych oraz zbiórka pieniężna na rzecz weteranów.³²

Mało znana jest rola „Sokoła” w uczczeniu pamięci bezimiennych bohaterów-żołnierzy. W nocy z 3 na 4 sierpnia 1925 r. sokoli lubelscy założyli przed pamiątkowym kamieniem na rogu ulic 3 Maja i Krakowskie Przedmieście płytę z wyrzeźbionym godłem Państwa Polskiego — Orłem Białym i poniżej z napisem: „Nieznanemu Żołnierzowi 1914–1920 r.” Następnie delegacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” o godz. 1³⁰ po południu złożyła na wspomnianej płycie wieniec z biało-amarantowymi szarfami i napisem: „Bohaterom — Gniazdo Sokole Lubelskie”. Tę pierwszą delegację tworzyli: prezes Okręgu Feliks Moskalewski, prezes Gniazda Adolf Galant, Tytus Makowski, Antoni Radzikowski, Adam Majewski, Adam Rakowski, Mieczysław Hatys, Józef Lambert, Stefan Madler, Wacław Świechowski, Feliks Gwiazdecki, Ludwik Zawistowski, Aleksander Czaykowski, Mieczysław Hartwig, Władysław Kozioł, Jan Tomczyński — weteran z powstania 1863 r. i Józef Komandeki.³³

Od początku 1925 r. sokoli szczególnie dużo pracy włożyli w przygotowanie się do czynnego udziału w zlocie swojej Dzielnicy Mazowieckiej w War-

³¹ *Popisy gimnastyczne „Sokoła”*, GL 1923, 174, s. 3.

³² GL 1924, 321, s. 7 i GL 1924, 328, s. 4 (obchody rocznicy powstania listopadowego).

³³ *Lublin w hołdzie „Nieznanemu Żołnierzowi”*, GL 1925, 213, s. 3.

szawie w dniach 15–16 sierpnia. Wcześniej planowano, że będzie to zlot ogólnopolski i ogólnosłowiański, ale z braku odpowiednich środków finansowych kierownictwo związku zrezygnowało z jego organizacji na rzecz Dzielnic Mazowieckiej jako właściwego gospodarza. W rzeczywistości, w tym zlocie uczestniczyli sokoli nie tylko z innych dzielnic, ale i ze wszystkich krajów słowiańskich, z Europy Zachodniej i Ameryki oraz delegacje z organizacji gimnastycznych Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej (FIG).³⁴

Okręg Lubelski wystawił 220 osobową delegację, w tym z gniazda lubelskiego 90 osób łącznie z orkiestrą i pocztem sztandarowym. Drużyny męska i żeńska brały udział w ogólnych ćwiczeniach. Swoją sprawnością i wyglądem zwróciły na siebie specjalną uwagę publiczności i były owacyjnie witane okrzykami „Niech żyje Lublin”. W pokazach i ćwiczeniach brało udział 118 druhen i 300 druhów ze Związku Sokółów Polskich w Ameryce, którzy następnie byli gośćmi gniazd Okręgu Lubelskiego.³⁵

W latach 1926–1935 wiodącą pozycję Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lublinie wsparło bratnie towarzystwo w Kozłówce, w miejscowości zamieszkałej przez prezesa Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce Adama Zamoyskiego i jego rodziny. Synowie Adama — Aleksander i Michał utworzyli gniazdo sokole i nim kierowali wraz ze swoimi żonami. Nieocenionej pomocy udzielała ich matka i teściowa — Maria Zamoyska, żona prezesa związku. Dzięki tym osobom „Sokół” kozłowiecki stał się organizacją wzorową pod każdym względem. Z jego pomocy i wsparcia skorzystali sokoli lubelscy, którzy bezpośrednio po przewrocie majowym Piłsudskiego znaleźli się w latach 1926–1927 w sytuacji kryzysowej. Szybko się z niej otrząsnęli. Wspólnymi siłami tych obu organizacji doprowadzono do powstania nowych jednostek organizacyjnych w ramach Okręgu Lubelskiego. W 1928 r. powstały podokręgi w Zamościu i Siedlcach, a w 1930 r. — Podokręg w Kozłówce. Te zmiany organizacyjne pozytywnie odbiły się na przygotowaniu się Okręgu Lubelskiego do udziału w zlocie ogólnopolskim i ogólnosłowiańskim w Poznaniu w dniach 27 czerwca — 1 lipca 1929 r. Z gniazd lubelskich wyjechało do Poznania około 700 druhen i druhów. W tym oddziały konne z Lublina i Kozłówki, kosynierzy z Kozłówki, kolarze z Lublina. Pod kie-

³⁴ I. Kozielewski: *Witajcie, bracia Sokoli!*, PG 1925, 7–8, s. 127–128; W. Terech: *Znaczenie zlotu warszawskiego* [był on poświęcony uczczeniu 900. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski — Z.P.], *ibid.*, s. 128. Zlot warszawski był zlotem ogólnosłowiańskim, gdyż doszło wówczas do uroczystego ogłoszenia o utworzeniu Związku Sokółów Słowiańskich, zob.: *Dział literacki. Deklaracja Sokolstwa Słowiańskiego, My a Słowiański Związek Sokoli*, PG 1925, 11, s. 180–182.

³⁵ M. Maksyś: *O wycieczce sokolej z Ameryki*, *ibid.*, s. 186–188; *Wrażenia ze zlotu Sokółów w Warszawie. Rozmowa z p. prezesem E. Moskalewskim*, GL 1925, 227, s. 8. oraz GL 1926, 212, s. 2.

rownictwem Jadwigi Zamoyskiej (żony Aleksandra), naczelniczki Związku, sokoli z Kozłówki odegrali na zlocie poznańskim obraz „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem”. Te same drużyny przygotowały wieczorne widowisko „Pan Twardowski”. Drużyny lubelskie zyskały uznanie władz związkowych za dobrą i karną postawę oraz przygotowanie obrazków artystycznych.³⁶

Po zlocie poznańskim w dniu 21 lipca 1929 r. członkowie gniazda wspólnie z sokołami z Ameryki urządzili popisy gimnastyczno-lekkoatletyczne i baletowe. Całością kierowała naczelniczka związkowa Jadwiga Zamoyska, a wspomagali ją prezes gniazda Michał Zamoyski i naczelnik Tomaszewski. Na zakończenie tej wizyty sokołów polskich z Ameryki i sokołów jugosłowiańskich zorganizowano wspólny wieczór taneczny.³⁷

W 1931 r. sokoli lubelscy, wspólnie z całą Dzielnicą Mazowiecką, obchodzili swój jubileusz 25-lecia. Główna impreza odbyła się w Warszawie w dniach 26 i 27 lipca. Grupa lubelska była reprezentowana przez 300 druhen i druhow. W czasie defilady Alejami 3 Maja i Jerozolimskimi, ul. Marszałkowską i Królewską do Grobu Nieznanego Żołnierza jechali na czele kolarze, a wśród nich 15 osobowa drużyna lubelska ze swoim mistrzem Lublina Mieczysławem Kuszewskim.³⁸

W drugiej połowie lat trzydziestych sokoli lubelscy starali się zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego na narastające zagrożenia militarne Polski ze strony Związku Sowieckiego i Niemiec hitlerowskich. Stąd też dużo pracy wkładano w organizację obchodów jubileuszowych i świąt państwowych (3 Maja i 11 Listopada), powstania listopadowego i insurekcji kościuszkowskiej. Wątek tego niebezpieczeństwa przewijał się w realizowanym programie artystycznym i pokazów gimnastycznych. Takim przykładem była uroczysta impreza Sokoła lubelskiego w dniu 4 grudnia 1938 r. W tym dniu odbyła się akademie listopadowa, połączona z obchodem 20-lecia niepodległości Polski. Uczestniczyli w niej: Wojewoda Lubelski Jerzy de Tramecourt (dawny przodownik Sokoła lubelskiego), kurator szkolny Klebanowski, Prezydent Miasta Liszkowski (dawny członek gniazda IV w Warszawie), starosta grodzki Ptaszyński, komendant miasta i garnizonu płk. Czapliński, kierownik Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego kpt. Sauter, prezes Lubelskiego Okręgu Sokolskiego F. Moskalewski, ks. Sekrecki oraz delegacja oficerów 8 p.p. Legionów. W dekoracji tej uroczystości wystąpiły figury

³⁶ *VII Zlot Sokolstwa Polskiego*, PG 1929, 12, s. 123 i PG 1929, 14–15, s. 164–175; Zdzisław Pawluczuk poświęcił specjalny artykuł Adamowi Zamoyskiemu i jego rodzinie w polskim i międzynarodowym ruchu sokolskim.

³⁷ *Jagienka spod Lublina (J. Zamoyska), Goście amerykańscy i uroczystość sokoła w Kozłowie*, PG 1929, 16, s. 185–188.

³⁸ *Dzielnica Mazowiecka, Zlot jubileuszowy w Warszawie*, PG 1931, 7–8, s. 142–144.

alegoryczne żołnierzy polskich, stojących na straży granic, zaś na środku sztandaru umieszczono godło państwa, a pod nim dwie dłonie w ujęciu zgody. Na jednym z transparentów był napis: „Wrogowi szpony, Ojczyźnie czołem”. W części artystycznej odbyły się popisy gimnastyczne sokoląt i druhów starszych, zbiorowe i indywidualne oraz deklamacje *Reduty Ordona* i *Zmartwychwstania*.³⁹

W nawiązaniu do wcześniejszej uchwały Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce doroczna Rada Dzielnicy Mazowieckiej przyjęła w dniu 30 kwietnia 1939 r. deklarację, która m.in. stwierdzała, że sokolstwo mazowieckie jest gotowe w każdej chwili na wezwanie Naczelnych Władz Wojskowych do wcielenia się w szeregi Wojska Polskiego, aby bronić w nim granic Rzeczypospolitej Polskiej.⁴⁰

STAN ORGANIZACYJNY GNIAZDA W LATACH 1921–1939

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej i nadejściu czasu pokoju „Sokół” lubelski wszedł w okres szybkiego rozwoju i zyskał dużą popularność wśród mieszkańców Lublina. Wszechstronnie rozwijająca się działalność w latach 1922–1926 była w dużym stopniu uwarunkowana odpowiednim składem zarządu, kierowanym przez prezesa Tytusa Makowskiego. Zastąpił on na tym stanowisku Feliksa Moskalewskiego, co dokonało się na rocznym walnym zebraniu w dniu 24 marca 1922 r. Wówczas to F. Moskalewski zrzekł się dotychczasowej funkcji z uwagi na objęcie od roku prezesostwa Okręgu Lubelskiego „Sokoła”, pełnionych funkcji w miejscowym Związku Ludowo-Narodowym i w jego organie „Głos Lubelski”. Obok prezesa Tytusa Makowskiego do wybranego na nową kadencję zarządu weszli: Piotr Dzwonkowski i Władysław Szubstarski — wiceprezesi, Augustyn Paszkowski — sekretarz, Henryk Bertram — skarbnik, Franciszek Sokołowski — jego zastępca, Mieczysław Hatys — gospodarz, Piotr Łuszczewski — zastępca gospodarza, Stanisław Lambach — chorąży, Józef Lambert — zastępca chorążego, Władysław Kozioł — naczelnik. Wybrano także zastępców członka zarządu: Juliana Lisowskiego, Kazimierza Janiszewskiego, Marcina Garbaczewskiego, Jana Serafina, Ludwika Księżyckiego i Józefa Komandeckiego. Członkami komisji rewizyjnej zostali: Stanisław Mocarski, Tadeusz Wierzbicki, Ludwik Zawistowski, Henryk Haller i Zygmunt Romanowski-Godlewski, zaś do sądu

³⁹ *Przebieg Święta Morza w Lublinie*, GL 1935, 178; *Piękna uroczystość Sokola. Obchody rocznicy „Cudu nad Wisłą”, w gn. lubelskim*, GL 1935, 226, s. 5; *Z pracy Okręgu Lubelskiego*, PG 1938, 5; *Dzielnica Mazowiecka, Z życia sokola lubelskiego*, PG 1939, 1–2, s. 39–40 (zob. zdjęcie z uroczystości lubelskiej, s. 11).

⁴⁰ *Dzielnica Mazowiecka*, PG 1939, 6, s. 205.

honorowego: mecenas Edward Rettinger, Antoni Fuks, Włodzimierz Kowalski i Antoni Radzikowski. Ten skład zarządu prawie w całości przetrwał do roku 1926. W jego strukturze sprawnie działały następujące komisje: dochodów niestałych z przewodniczącym Józefem Zarebskim i zastępcą Szczepanem Chodkiewiczem, zabawowa z przewodniczącym Józefem Maleszą, kulturalno-oświatowa z przewodniczącym T. Makowskim (prezes gniazda) i zastępcą Józefem Lasotą, lekarska z przewodniczącym lekarzem M. Garbaczewskim i zastępcą Modrzewskim. Nowy zarząd zatwierdził ostatecznie swój udział w organizacji zlotu Dzielnicy Mazowieckiej w Lublinie w dniach 3–5 czerwca tego roku i poświęcenie na nim sztandaru gniazda oraz postanowił przyspieszyć budowę sokołni przy ul. Rury Jezuickie (ul. Namiestnikowska). Niektórzy sokoli zobowiązali się do udzielenia pomocy materialnej w przygotowaniu obiektu zlotowego. Walne zebranie przyjęło wszystkich żyjących weteranów powstania styczniowego na członków „Sokoła”.⁴¹

W 1922 r. gniazdo liczyło około 150 członków, w tym około 30 druhen. Tworzyli oni dwa oddziały: męski i żeński z naczelnictwem Władysławem Kozłem i Aleksandrą Radzikowską. Wspomagali ich: Józef Lambert, prof. gimnazjum, Jan Piechota i Andrzej Koziół. Każdy z oddziałów prowadził systematyczne zajęcia gimnastyczne dwa razy w tygodniu. Ponadto działały sekcje sportowe, jak lekkoatletyczna z kierownikiem Władysławem Kozłem, drużyna piłki nożnej z kierownikiem M. Karnwelskim i sekcja kolarska z kierownikiem Józefem Lambertem. W sekcjach tych uczestniczyła także młodzież do lat 16. Utworzono też oddział konny z inicjatywy Piotra Łuszczewskiego. Spełniał on rolę szwadronu honorowego. Uczestniczył w różnych uroczystościach i większych imprezach. Członkowie mogli się zrzeszać w sekcjach wokalnemuzycznych — w orkiestrze i chórze. Organizowano teatr amatorski. Dla poprawienia warunków działalności sportowej wydzierżawiono wolny plac przy ulicy Lipowej (naprzeciw boiska WKS). Zarząd myślał o budowaniu boiska do tenisa i toru łyżwiarskiego.⁴²

Gniazdo lubelskie pomyślnie rozwijało się do maja 1926 r. Na dorocznym walnym zebraniu w dniu 14 marca 1925 r., przy udziale 73 członków uczczono pamięć zmarłych w ostatnim czasie następujących sokołów: Makowskiego, Dąbrowskiego i Banachówny. Następnie w przedstawionym sprawozdaniu prezesa Tytusa Makowskiego dowiadujemy się, że w omawianym okresie minionego roku zarząd zbierał się 33 razy. Główną uwagę kierował na rozszerzenie liczebnego składu gniazda i na wzmożenie działalności

⁴¹ *Kronika. Z Tow. Gimn. „Sokół”*, GL 1922, 95, s. 2; *Ogólne zebranie Tow. Gimn. „Sokół”*, GL 1922, 92, s. 4; *Zlot sokolstwa Polskiego w Lublinie*, GL 1922, 153, s. 3 i GL 1922, 154, s. 3.

⁴² *Ogólne zebranie...*, *ibid.*

gimnastyczno-sportowej i kulturalnej. W ciągu roku sprawozdawczego przybyło 170 nowych członków, którzy powiększyli stan liczebny gniazda do 500 druhów i drухen. Jednakże ten wzrost nie szedł w parze z poprawą sytuacji finansowej „Sokoła”. Około 280 członków zalegało w opłacie składek statutowych. Wydatki w 1924 r. przewyższały wpływy i z tych względów zarząd musiał zaciągać pożyczki w bankach i u osób prywatnych. Starano się pozyskać część środków finansowych przez częste urządzenie zabaw tanecznych, ale pożytek był niewielki. Organizowano też specjalne poranki artystyczne w sali „Corso” z okazji rocznic i świąt narodowych, a dochód z nich przekazywano na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej. Duże wydatki poniesiono przy wysyłaniu na zlot dzielnicowy do Wilna 80-osobowej grupy w ramach drużyny gimnastyczno-lekkoatletycznej, oddziału konnego, sekcji kolarskiej i orkiestry. Również taki zespół brał udział w zlocie okręgowym w Zamościu.⁴³

Mimo kłopotów finansowych „Sokół” lubelski starał się stworzyć swoim członkom warunki do wszechstronnego rozwoju fizycznego i umysłowego w zależności od ich upodobań, zainteresowań i uzdolnień. Sokół miał stanowić swego rodzaju centralę gimnastyczno-sportową i kulturalną. Z tych względów postanowiono powołać nowe sekcje i komisje, a mianowicie: drugą sekcję lekkiej atletyki i jedną ciężkiej atletyki z kierownikami Adamem Pawlikiem i Nikodemem Ostaszewiczem na czele; gimnastyki na przyrządach z kierownikiem Edwardem Baciorem; pływacko-wioślarską z kierownikiem R. Wachowiczem; zapaśniczą, bokserską z kierownikiem Julianem Lisowskim i instruktorem Heydrychem; tenisową i krykietową z kierownikiem Antonim Malinowskim; szermierczą; ćwiczeń leczniczych dla starszych druhów z kierownikiem J. Lambachem i instruktorem Janem Łysakowskim; teatru amatorskiego z kierownikiem Malinowskim i Ostaszewiczem; chóru z kierownikiem Stefańskim; orkiestry z kierownikiem Saburinem; drużynę żeńską z sekcjami: ćwiczeń leczniczych z kierowniczką Makowską i instruktorką Midzalakówną oraz ćwiczeń leczniczych dla drухen nowo przyjętych z kierowniczką Michalakówną. Wśród komisji występowały: 1) komisja dochodów niestałych, 2) do spraw propagandowych, 3) do spraw dyscyplinarnych, 4) kwalifikacyjna, 5) kulturalno-oświatowa, 6) przysposobienia wojskowego w ramach Stałych Drużyn Sokolskich (SDS).⁴⁴ Część z tych sekcji działała wcześniej. Zorganizowanie wszystkich wymienionych sekcji wymagało

⁴³ Zob. *Z życia „Sokoła” lubelskiego*, GL 1925, 89, s. 3.

⁴⁴ *Sokół rozszerza i wzmacnia swą działalność. Odezwa do członków, b. członków i sympatyków Tow. Gimnast. „Sokół”*, GL 1926, 101, s. 4; *Z życia lubelskiego „Sokoła”*. Zebranie organizacyjne kierowników sekcji sportowych i kulturalno-oświatowych, GL 1926, 106, s. 4.

poważnych środków finansowych, których gniazdo nie posiadało. Wobec takiego stanu rzeczy władze gniazda wystąpiły nawet z propozycją wydzierżawienia teatru „Panteon”, a na łamach „Głosu Lubelskiego” opublikowały odezwę do członków, byłych członków i sympatyków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” o treści następującej:

„T-wo Gimm. «Sokół» w Lublinie, które w czasach międzywojennych było prawie jedyną placówką wychowania fizycznego młodego pokolenia w zdrowym, nieskażonym narodowym duchu, zapisało się chlubnymi zgłoskami w dziejach miejscowego społeczeństwa polskiego, podtrzymując i podnosząc hart ciała i ducha w okresie niewoli i uciemnienia. Można by do przesady twierdzić, że zachowanie tężyzny narodowej i odzyskanie niepodległości w dużej mierze zawdzięczać należy cichej, lecz wytrwałej i świadomej mocy gniazd sokolich, rozrzuconych gęstą siecią na ziemiach Rzeczypospolitej we wszystkich trzech zaborach. Jedną z najruchliwszych placówek sokolich miało Gniazdo Lubelskie, które pomimo ucisku i prześladowań, dzięki niestrudzonej pracy szeregu wybitnych członków, żyjących po dziś dzień wśród nas, wprowadzało w czyn i życie szczytne hasła i wzniosłe czyny dewizy sokolej, wychowując i przygotowując młodzież na karnych i ofiarnych obywateli. [...] Wybuch wojny światowej spowodował z natury rzeczy na kilka lat zastój w rozwoju działalności T-wa. Wznowiona w roku 1917, w czasach okupacji działalność T-wa z powodu utrudnień stawianych przez władze okupacyjne, nie mogła osiągnąć należytego rozmachu. Po wyjściu okupantów rozpętała się nowa burza wojenna, tym razem bezpośrednio w obronie całości i niepodległości naszej Ojczyzny, która znowu osłabiła działalność T-wa, ponieważ dziesiątki a może i setki czynnych członków pośpieszyło na zew Ojczyzny do szeregów armji, ażeby na polach bitew, w obliczu nieprzyjaciela stwierdzić tężyznę ciała i ducha, nabytą w sokolnii. [...] po zawarciu pokoju, rozpoczęto intensywniejszą pracę w Lubelskim Gnieździe. Ogólne zubożenie, spowodowane wojną, inflacja i brak stałej waluty, powodując ciężki kryzys ekonomiczny z jednej, a po części fizyczne przemęczenie i wyczerpanie nerwów z drugiej strony, nie mogły się przyczynić do większego rozwoju T-wa. Kryzys gospodarczy dał się dotkliwie odczuć w rozwoju i pracy T-wa, które zaczęło chorować na chroniczny brak funduszy, zaś brak ten paraliżował wszelkie plany i poczynania Zarządu. Większość członków zasłaniając się niemożnością zapłacenia skromnych składek, wypisała się; pozostali zalegają z uiszczeniem składek z tych samych przyczyn, zaś imprezy dochodowe nie udają się, wskutek czego w kasie ustawiczna pustka, a brak środków materialnych uniemożliwia rozszerzenie działalności, nabycia narzędzi i wyekwipowania drużyn sportowych. Z powyższych przyczyn T-wo nie mogło podążać w postępie i rozwoju nowych gałęzi sportowych, było zmuszone ograniczyć się do ćwiczeń na przestarzałych, a po części mocno nadwyreżonych przyrządach, pozostając tem samem znacznie w tyle w współzawodnictwie z nowopowstałymi klubami i drużynami sportowymi, tracąc na ich rzecz wielu członków, wybitnych sportowców, którzy nie mając możliwości rozwoju w ciasnych ramach «Sokoła», z konieczności przenosili się do innych organizacji. [...] Przy odpowiednim zainteresowaniu się starszego społeczeństwa mógłby «Sokół» i dziś odegrać rolę przodującą tak w dziedzinie sportu, jako też pod względem szerzenia kultury i oświaty, a przede wszystkim zdro-

węj myśli narodowej, «Sokół» jako organizacja apolityczna, mógłby jednoczyć pod swoim sztandarem ludzi różnych zawodów, odcieni i odłamów partyjnych, łagodził by i niwelował ostrza tarć i walk klasowych przysposabiając tym samym Państwu fizycznie i moralnie zdrowych obywateli. Jednocześnie mógłby się stać «Sokół» rodzajem centrali sportowej, w której byłyby reprezentowane najróżnorodniejsze rodzaje sportów, przez co dałby członkom możliwość wszechstronnego rozwoju fizycznego, a przez odczyty i wykłady podnosiłby i rozszerzał poziom umysłowy.

Wpojenie zasad dyscypliny, karności i subordynacji, rozbudzenie zamiłowania do ładu i porządku wśród członków T-wa, wyrobiłoby ich na dobrych obywateli, respektujących prawo i władzę, zaś zgodne współżycie ludzi różnych zawodów, klas i stanowisk obok siebie zatarło by klasowe antagonizmy i rozbudziło by poszanowanie godności wzajemnej i poczucie solidarności, przy równoczesnym rozbudzeniu zmysłu organizacyjnego, tak słabo w naszym społeczeństwie rozwiniętego.

Wspomniane cechy i zalety są w dzisiejszych przełomowych czasach bardziej niż kiedykolwiek potrzebne, tem bardziej, że prawie na każdym kroku spotykamy ludzi, którzy chwiejnym, niezdecydowanym, obłudnym, a częstokroć wprost zbrodniczym zachowaniem się hańbę i wstyd przynoszą naszej młodej państwowości. Walki i zacietrzewienie partyjne, częstokroć z pobudek egoistycznych, rozrastają się do potwornych rozmiarów. Jesteśmy świadkami jak się zastrasza i szczyty korupcja i zdeprawowanie, widzimy jakie postępy czyni akcja żywołów obcych, wywrotowych i antypaństwowych, a jednak oprócz narzekania i biadania nie możemy się zdobyć na czyn, który uzdrowił obecne nienormalne stosunki. A jednak jest droga do wyjścia z sytuacji — droga powolna, mozolna, ale pewna, a mianowicie: wszystkie zdrowo myślące organizacje winny wyteńczyć siły w kierunku urabiania i przygotowywania obywateli na uczciwych, sumiennych i gorliwych członków społeczeństwa.

[...] Za jedyną drogę, która by umożliwiła zrealizowanie wyszczególnionego programu; mającego na celu reorganizację Sokoła, uważa Zarząd odwołanie się o pomoc materialną do zamożniejszych starszych druhów i sympatyków T-twa w postaci złożenia jednorazowej daniny, [...].”⁴⁵

Obok tego typu apeli, gniazdo prowadziło akcję pomocy na rzecz bezrobotnych, których miało kilkudziesięciu w swoich szeregach. Zarząd zwracał się za pośrednictwem codziennej prasy o pomoc w ich zatrudnieniu, zamieszczając przy tym ich listę imienną.⁴⁶

Na piętrzące się kłopoty finansowe nałożyły się niekorzystne zmiany w składzie osobowym zarządu. Dotychczasowy prezes Tytus Makowski zrezygnował ze sprawowania funkcji. Walne zebranie w dniu 20 marca 1926 r. wybrało nowym prezesem TG „Sokół” w Lublinie Adolfa Galanta, prezesa miejscowego oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej. Wraz z nim do zarządu weszli: Stanisław Gąsiorowski, Wacław Borkowski, Władysław Czech, Aleksander Czajkowski, Feliks Gwiazdecki, Janina Makowska, dr Adam Lerkam,

⁴⁵ *Odezwa, op. cit.*

⁴⁶ *Apel do członków „Sokoła”, GL 1926, 93, s. 3, zob. także nr 167, s. 5.*

Zygmunt Kozłowski oraz ich zastępcy: Józef Komandeki, Konrad Herb, Bogdan Gajewski, Józef Plasota, Bogatówna, Pawlik, Hartwig i Gorzkowski. Wybrano również nowe składy komisji rewizyjnej i sądu honorowego; do komisji weszli: Piotr Dzwonkowski, T. Wierzbicki, Stanisław Madler, Gustaw Szolc i Lucjan Zawistowski, zaś do sądu: Jan Turczynowicz, Jan Markowicz, Tadeusz Kozuchowski, Adam Majewski, Antoni Radzikowski i Tytus Makowski. Delegatami do rady okręgu i dzielnicy zostali: F. Moskalewski, A. Radzikowski, S. Lambach i kapelan ks. J. Władziński. A. Radzikowskiemu nadano tytuł członka honorowego „Sokoła” lubelskiego.⁴⁷

Wkrótce okazało się, że większość nowo wybranych członków zarządu zrezygnowała z pracy w nim, co uniemożliwiło jego ukonstytuowanie się. W tej sytuacji A. Galant już w pierwszej połowie maja zrzekł się prezesury. Ponowne wybory zarządu przeprowadzono w dniu 5 czerwca. Powtórnie obdarzono zaufaniem A. Galanta. W dniu 10 czerwca zarząd ukonstytuował się następująco: A. Galant — prezes, Julian Lisowski — I wiceprezes, Zygmunt Pliszczyński — II wiceprezes, Nikodem Ostaszewicz — sekretarz, Antoni Sokołowski — skarbnik, Stefan Waśniewski — zastępca skarbnika, Romuald Makowski — gospodarz, Stanisław Gąsiorowski — naczelnik, Jadwiga Sarsorska — przewodnicząca oddziału żeńskiego, Jan Łysakowski — kierownik techniczny tego oddziału, Józef Komandeki — chorąży, Mikołaj Smulski — zastępca chorążego. Członkami zarządu bez funkcji zostali: Adam Lerkam, Aleksander Czajkowski, Waclaw Borkowski i Bogdan Gajewski; jego zastępcami: Feliks Gwiazdecki, Zygmunt Kozłowski, Janina Makowska, Czesław Nawrocki, Antoni Radzikowski, Franciszek Stefański, Franciszek Stoch, Gustaw Szolc i Siekierzyński. Ten cały skład członkowski zarządu gniazda, według władz policyjnych, miał oblicze endeckie, chociaż w działalności sokolskiej nie uprawiał polityki tej partii.⁴⁸

Mimo piętrzących się trudności przed zdekompletowanym „Sokołem” lubelskim udało mu się zakończyć budowy rozpoczętych wcześniej obiektów sportowych. Starzy działacze sokolscy wsparli finansowo gniazdo. Wśród nich na szczególną pamięć zasłużyli m.in.: Waclaw Moritz, Stanisław Radzikowski, Stanisław Borkowski, Roman Ogiński, Stefan Radzikowski, Henryk Łabędzki, Jan Leonowicz, Bronisław Zombirt, Aleksander Kalicki, Stanisław Dżala, Wincenty Grzelak, Jan Jakubiec, mecenasi: Michałowski, Grymiński, Franciszek Stoch i Zaręba. Dzięki oszczędnościom i wewnętrznym pożyczkom

⁴⁷ APL, WSP, UWL, sygn. 2534. Pismo Wojewody Lubelskiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Departament II Polityczny w Warszawie z dnia 16 sierpnia 1927 r.; *Nowi gospodarze lubelskiego „Sokoła”*, GL 1926, 87, s. 2.

⁴⁸ APL, WSP, UWL, sygn. 2534. Pismo Wojewody Lubelskiego, *op. cit.*; *Wybory nowych władz T-wa „Sokół”*, GL 1926, 157, s. 4.

doprowadzono do zakończenia budowy toru kolarskiego o długości 340 m na terenie dawnego stadionu KS „Lublinianka” przy ul. Namiestnikowskiej. W dniu 2 października 1927 r. odbyło się jego poświęcenie i pierwszy wyścig na nim między drużynami „Sokoła” i AZS.⁴⁹

We wrześniu 1928 r. towarzystwo posiadało na terenie Rur Jezuickich sokołnię z boiskiem do piłki nożnej, bieżnię czterotorową, skocznnię w dal i wzwyż, miejsce do rzutów, tor kolarski, korty tenisowe oraz teren pod lodowisko. Koszty utrzymania tej sokołni przerastały jednak możliwości finansowe gniazda. Oddawano więc w dzierżawę innym organizacjom sportowym, ale niewiele to pomagało.⁵⁰

W związku z decyzją Przewodnictwa Związku z 2 maja 1926 r. o tworzeniu oddziałów i gniazd żeńskich z własnym programem i metodach pracy w myśl życiowej zasady, że „ruch kobiecy tylko przez kobiety prowadzonym być może”, drużyny lubelskie utworzyły w dn. 21 czerwca Wydział Sokolic z przewodniczącą Jadwigą Sasorską na czele. W jego składzie działały drużyny: Stefania Broniewska, Hanna Brył, Jadwiga Czech, Kamilia Dzwonkowska, Antonina Koryzno, Jadwiga Makowska, Anna Moskałewska, Aleksandra Radzikowska, Wanda Rettinger, Wanda Śliwina, Czesława Zawistowska i inne. Wchodziły one do oddziału żeńskiego, który bezpośrednio podlegał Okręgowemu Wydziałowi Sokolic z przewodniczącą Marią Zamoyską na czele (żona prezesa związku Adama Zamoyskiego).⁵¹

Dzięki wspomnianym starszym działaczom sokolskim udało się towarzystwu przetrwać trudne czasy pomajowe, w których odeszło z gniazda wielu druhów w obawie przed restrykcjami nowych władz sanacyjnych, traktujących „Sokoła” jako ekspozyturę Narodowej Demokracji. W ciągu trzech lat, tj. od maja 1926 do lutego 1929 r., ubyło ok. 300 członków. W sytuacji załamania się działalności gniazda funkcję jego prezesa przejął Feliks Moskałewski — prezes Okręgu Lubelskiego. Dzięki niemu zahamowano tendencje spadkowe. W 1931 r. gniazdem nadal czasowo kierował F. Moskałewski. Wiceprezesami byli: Julian Lisowski i dr Jan Skibiński (lekarz okulista), sekretarzem — Paweł Janiszewski (dyrektor drożdżowni), skarbnikiem — Michał Dawid (urzędnik dyrekcji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych). Sprawy techniczne i naczelnikowskie prowadzili: Antoni Radzikowski, Ludwik Garlicki i Wojciech Zwoliński. W 1931 roku było zarejestrowanych 230 członków,

⁴⁹ Zob. *O Sokole Lubelskim*, GL 1927, 291, s. 3; 1927, 283, s. 3; 1927, 309, s. 5; 1927, 316, s. 4.

⁵⁰ *Na boiskach Sokoła ul. Rury Jezuickie*, GL 1928, 245, s. 3.

⁵¹ Zob.: Z. Pawluczuk: *Kobiety w ruchu sokolskim*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokol”*, pod red. Z. Pawluczuka, Gdańsk 1996, s. 91 i n.; *Zebrań organizacyjne dr. żeńskiej*, GL 1926, 170, s. 5. *Sokolice przy pracy*, GL 1927, 292, s. 4.

a więc nastąpił ponowny wzrost liczebny gniazda, które w 1932 r. pozyskało 105 nowych członków.⁵²

W dniu 11 listopada wieczorem 1933 r. odbyło się doroczne walne zebranie gniazda we własnej sali przy ul. Jezuickiej 21. Obok członków uczestniczyli goście — delegaci innych gniazd, w tym prezes Kleniewski z Wilkołaza. Ze złożonych sprawozdań można było dowiedzieć się, że dobrze rozwijała się sekcja gimnastyczna, która stale zwiększała liczbę ćwiczących. 19 sokołów otrzymało w 1933 roku Państwową Odznakę Sportową (POS). W konkursie Wojewódzkiego Komitetu Strzeleckiego I miejsce zajęła sekcja strzelecka, zdobywając 8 nagród. Bardzo aktywnie pracowała sekcja kolarska, która była organizatorem międzyklubowych wyścigów o mistrzostwo województwa lubelskiego. Najwytrwalszymi kolarzami byli Józef Lambert i dr Edward Nadarkiewicz. Założona została ponownie sekcja bokserska i w projekcie — sekcja kajakowa. Po wysłuchaniu sprawozdań, zebrani dokonali wyboru 9 członków do zarządu, komisji rewizyjnej, sądu honorowego i delegatów do Okręgu, Dzielnicy i Związku. Ponownie prezesem został mec. Julian Lisowski, a I wiceprezesem Wojciech Zwoliński.⁵³

Wizytówką gniazda pozostawała nadal sekcja gimnastyczna, która dawała bezpłatne pokazy z okazji świąt narodowych i obchodów rocznicowych. Podobnie dużą popularność zachowała drużyna kolarska, która rozgrywała mistrzowskie wyścigi z innymi klubami na dystansie 25 i 50 km. Gniazdo organizowało również systematyczną pracę kulturalno-oświatową w ramach otwartej świetlicy przy ul. Dominikańskiej 1. Program obejmował odczyty, opowiadania, wspólne czytanie książek naukowych i beletrystyki oraz gry, zabawy towarzyskie i wieczorki taneczne.⁵⁴

Szczególnie dużą aktywność wykazywał od 1936 r. nowy prezes gniazda, a dotychczasowy wiceprezes Wojciech Zwoliński. Objął on również funkcję wiceprezesa Lubelskiego Okręgu Sokolego. Wspomagali go wiceprezosi gniazda: Julian Lisowski i dr Jan Skibiński oraz naczelnik Aleksander Skubiszewski. Dzięki nim udało się zorganizować ekipę druhen i druhów na VIII Zlot Sokolstwa Polskiego w 1937 roku. Z Lublina do Katowic wyjechało 48 osób. Koszty podróży i utrzymania ich na zlocie pokryło gniazdo lubelskie z zebranych na ten cel pieniędzy.⁵⁵

⁵² W 1931 r. wykreślono z ewidencji związku gniazda w Janowie Lub., Wierzejkach i w Puławach, zob.: *Życie sokole. Dzielnica Mazowiecka*, PG 1931, 7–8, s. 142–143 i 1931, 10, s. 4.

⁵³ *Walne Zebranie „Sokoła”. Piękny rozwój Gniazda Lubelskiego*, GL 1933, 311, s. 5 (z dn. 14 listopada 1933 r.).

⁵⁴ *Świetlica Sokola*, GL 1935, 273, s. 7.

⁵⁵ *Z pracy Okręgu Lubelskiego*, PG, 1938, 5, s. 215–216.

W dniu 5 września 1939 roku prezes Zwoliński wezwał wszystkich niemobilizowanych sokołów do pracy w Obywatelskim Komitecie Społecznym oraz we wszystkich jego sekcjach, a głównie w sekcji Pomocy Powołanych do Wojska Rezerwistów.⁵⁶

* * *

Dzieje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lublinie obejmują różne okresy historyczne i warunki polityczne. Gniazdo powstało w latach niewoli rosyjskiej i przez pół roku działało legalnie, a następnie musiało przejść do głębokiej konspiracji. Po wybuchu wojny w 1914 r. i zajęciu Lublina przez wojska austriackie odnowiono działalność sokolską w październiku 1916 r. Właściwą pracę gimnastyczno-sportową i kulturalno-oświatową „Sokół” lubelski podjął w 1919 r. w niepodległej Polsce. Wówczas to rozpoczął się pomyślny rozwój, który jednak został zahamowany przez przewrót majowy 1926 r. Do tego czasu gniazdo miało przychylnie wsparcie w kręgach władzy i samorządzie. Po zwycięstwie obozu piłsudczykowskiego „Sokoła” potraktowano na równi z wrogą Narodową Demokracją jako jej ekspozyturę i cofnięto jakiegokolwiek dotacje budżetowe. Wprowadzono też zakaz pracownikom państwowym i samorządowym uczestniczenia w ruchu sokolskim. Pewna korzystna zmiana stosunku władz państwowych do tego ruchu nastąpiła w latach trzydziestych, kiedy cała organizacja sokolska została uznana za krajową reprezentację gimnastyczną.

RÉSUMÉ

Les origines de la Société „Faucon” („Sokół”) sont étroitement liées avec sa création sur le territoire de la Bohême. De là, cette société a pénétré dans la pays polonais où elle servait à la renaissance nationale dans les conditions de la domination étrangère sur les territoires occupés par Autrichiens, Allemands et Russes. Ce but devait être atteint par le développement de l'éducation physique et patriotique. La symbolique nationale dominait toutes les manifestations organisées par cette société, telles que: rencontres, épreuves sportives, célébrations annuelles des anniversaires historiques et nationales.

L'activité de cette Société a commencé le plus tôt sur le territoire occupé par l'Autriche, où le premier centre a été formé à Lvov en 1867. Elle s'est étendue ensuite sur les terrains gouvernés par la Prusse et s'est fait voir dans les milieux polonais à l'étranger. Dans la partie du pays administrée par les Russes, son activité n'a commencé qu'en 1905 quand le tsar russe avait annoncé les libertés démocratiques. Les premiers groupements ont

⁵⁶ *Uwaga Sokoli!*, GL 1939, 243, s. 3 (z dn. 5 września).

été formés à Varsovie, ensuite ils ont été organisés en province, dans les localités telles que: Łowicz, Żyrardów, Lublin, Siedlce, Łomża, Ciechanów, dans le bassin houiller de Dąbrowa et les autres villes. Cependant, après une demi-année d'activité légale, malgré la déclaration dans le statut sur le caractère apolitique de l'organisme, ce mouvement a été interdit et il a dû exercer son activité dans une grande conspiration.

Les points de 2 à 4 de l'article sont destinés à la présentation de l'activité de cette Société à Lublin de 1906 à 1939. Son histoire comprend les diverses périodes historiques et politiques, telles que: période de l'occupation et de la domination étrangère sur la nation polonaise; I^{ère} Guerre Mondiale et l'occupation de Lublin par les Autrichiens; indépendance — II^e République (années avant et après le renversement de mai, jusqu'à 1939). À Lublin, ce groupement menait une large activité gymnastique et sportive, ainsi que culturelle et patriotique. Il était influencé par l'idéologie nationale, nationaliste et cléricale. Les postes dirigeants y étaient d'habitude occupés par les activistes nationaux-démocratiques (ND), ce qui rendait difficile une activité normale et selon le statut, dans les années après le renversement de mai. Malgré cela, cette Société existait jusqu'à 1939, quand, en présence de l'atteinte à l'indépendance de la part de l'Allemagne hitlérienne, les membres de cette Société ont proclamé l'état de disposition militaire.